

KRAKOWSKA

KRONIKA KOŚCIELNA

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Franciszkańska Nr. 4 (parter, w podwórzu) otwarta codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 9—12 w południe a raz w tygodniu w piątek od 3—6 po poł.

Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena pojedynczego egzemplarza. . Mp. 20·— Nabywać można w kancelarjach parafjalnych, w zakrystjach wszystkich kościołów krakowskich, przy furtach klasztornych, w przedsionkach kościelnych, w biurze administracji i t. p.

Nr. 10. Kraków, dnia 5 marca 1922 r. Rok II.

O małżeństwie.

List pasterski Biskupów polskich do Duchowieństwa i wiernych.

Biskupi polscy Duchowieństwu i wiernym pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu!

Umiłowani nasi w Chrystusie Jezusie!

WSTĘP.

Jakie małżeństwo taka rodzina, taki naród, takie społeczeństwo.

Prawda to oczywista, stwierdzona doświadczeniem wszystkich ludów i wieków, że tężyzna, bezpieczeństwo, pomyślność narodów i państw zależy przedewszystkiem od zdrowia cielesnego i moralnego rodziny. A że rodziny źródłem, korzeniem, podstawą jest małżeństwo, więc ostatecznie,, jakie małżeństwo taka rodzina, taki naród, takie społeczeństwo [1]). Skoro tak jest, skoro zdrowie, potęga, szczęście społeczności ludzkiej bardziej zawisły od czystości, świętości rodziny, małżeństwa, niż od stopnia oświaty, dobrobytu, siły zbrojnej, skoro rozluźnienie węzła małżeńskiego i zwyrodnienie rodziny niemylnie pociąga za sobą rozkład i zgubę narodu, najsłuszniej należałoby się spodziewać, że prawodawcy, mężowie stanu, uczeni, wogóle wszyscy, którym zdrowie własnej Ojczyzny jest miłe, wytężą w największej trosce starania, żeby nieustannie wzmacniać trwałość węzła małżeńskiego, ażeby zachować świętość domowego ogniska.

Zamach na świętość małżeństwa.

Tymczasem jesteśmy świadkami zamierzeń, wysiłków wprost przeciwnych, zdążających prawie we wszystkich państwach do odarcia małżeństwa z charakteru jego świętego, do zastąpienia małżeństwa religijnego małżeństwem świeckiem, słowem do zepchnięcia urządzenia bożego w liczbę związków zupełnie świeckich. Zamach ten na świętość małżeństwa jest tylko jednym z objawów walki, którą nieprzyjaciele chrześcijaństwa chcą wogóle całe życie społeczności ludzkiej zeświecczyć, a więc oddzielić naukę od religji, obywatela od chrześcijanina, państwo od Kościoła, słowem: zniszczyć wszelki węzeł, łączący stworzenie ze Stwórcą. Za przykładem obcych dają się także u nas raz po raz słyszeć głosy, jakoby małżeństwo kościelne było instytucją przestarzałą, że prawodawstwo kościelne ogranicza nad miarę swobodę osobistą jednostek; jakoby nadszedł czas, aby zgodnie z postępem ludzkości strząsnąć dotychczasowe jarzmo kościelne, stworzyć nowe ustawodawstwo małżeńskie czysto świeckie, zapewniające każdemu całkowitą, niczem nieskrępowaną wolność człowieczą, obywatelską.

Kłamliwym hasłom dała się unieść nawet część wierzących katolików.

Że takie głosy dają się słyszeć z ust ludzi niewierzących, jest wprawdzie rzeczą przykrą, ale nie zadziwiającą, natomiast nad wyraz bolesną i niebezpieczną jest rzeczą, że tym złudnym

[1]) List pasterski ciągnie się prawie nieprzerwanym wątkiem. Celem łatwiejszego zorjentowania się w nim, podzieliliśmy go na ustępy i położyliśmy na nich odpowiednie napisy.

W dziennikach wolno ten list pasterski umieścić dopiero po II. niedzieli Wielkiego Postu, t. j. po dniu 13 marca b. r. — Jednak „Krakowska Kronika kościelna“ otrzymała specjalne upoważnienie do wcześniejszego ogłoszenia tego listu. (Przyp. Red.).

i kłamliwym hasłom dała się opleść, uwieść nawet część wierzących katolików i ci poczynają się chwiać między prawdą a fałszem, jak gdyby nie wiedzieli, że gdzie Bóg przemówił i gdzie Kościół Jego swój stanowczy wyrok wypowiedział, tam niema już miejsca na chwianie się, na błędne roztrząsanie.

Biskupi milczeć nie mogą.

Na biskupów przedewszystkiem — jak przypomniał Leon XIII w swym nieśmiertelnym liście okólnym „O małżeństwie" — nałożył Chrystus obowiązek stróżowania, aby ludowi została zachowana czysta i niepokalana boża nauka o małżeństwie. W chwili zatem, w której moce ciemne gotują się, aby zatruć źródło życia społeczeństwa, podenwać jego korzeń, podkopać nadprzyrodzony fundament życia narodu i państwa, my, biskupi wasi, milczeć nie możemy. W poczuciu naszego obowiązku pasterskiego zwracamy się więc wszyscy razem do Was, drogich synów i córek świętego Kościoła katolickiego, aby we wspólnem orędziu przypomnieć Wam świętość związku małżeńskiego, ostrzec przed niebezpieczeństwami, które mu zagrażają, wywołać jakby pospolite ruszenie ku jego obronie.

Pragniemy, żeby głos nasz był słyszany wszędzie, w mieście i na wsi, w pałacach i chatach, gdyż dotyczy wszystkich, uczonych i mniej oświeconych, możnych i słabych, najbogatszych i ubogich.

O wasze zbawienie wieczne, Umiłowani nasi, nam idzie! O zdrowie, wielkość, szczęście Ojczyzny naszej ziemskiej nam idzie!

(Ciąg dalszy z powodu braku miejsca, odkładamy do następnego numeru. Prz. Red.).

Pierwsza Niedziela Postu (wstępna).

Wykład liturgiczny.

1. Z dziejów czasu wielkopostnego.

Chrystus Pan swój stosunek do założonego przez siebie Kościoła sam nazwał stosunkiem oblubieńca do oblubienicy. To też mękę i śmierć Chrystusową młody Kościół zaraz odczuł jako bolesną rozłąkę od swego Oblubieńca, a pamiątka tej rozłąki zawsze nosiła na sobie cechy rzewnego smutku, żalu i boleści. Uczucia te sprawiały, że młody Kościół w rocznicę śmierci Zbawiciela wstrzymywał się od jedzenia i picia, czyli pościł. Zresztą Chrystus Pan w przewidywaniu swej śmierci wyrzekł był te pamiętne słowa: „Przyjdą dni, gdy będzie wzięty od nich (od uczniów Chrystusowych, czyli od wiernych) oblubieniec (t. j. Pan Jezus), a tedy będą pościć". (Mat. IX, 15). Te słowa Chrystusowe stanowią jakby posiew i zarzewie naszego postu czterdziestodniowego. Idąc w ślady czasów apostolskich, wierni w II. wieku trzymali się tej praktyki, że na pamiątkę i dla uczcznia śmierci Pana Jezusowej od W. Piątku aż do Wielkiej Niedzieli nie brali nic do ust, żeby tym sposobem niejako współcierpieć z Chrystusem i przygotować się tem lepiej do chwały zmartwychwstania. W wieku III. post ten rozciągał się na wszystkie dni Wielkiego Tygodnia (z wyjątkiem oczywiście Niedzieli), choć ma się rozumieć, już nie we wszystkie dni tego tygodnia był tak surowy, jak przedtem w W. Piątek i W. Sobotę. Jakie sto lat później po odzyskaniu pokoju dla Kościoła (r. 337) znajdujemy, że celem p r z y g o t o w a n i a s i ę na Z m a r t w y c h s t a n i e c h r z e ś c i j a n pościli przez 36 dni. Liczbę tę w Rzymie za Grzegorza W. (†604) podniesiono do 40; tym sposobem post wielkanocny stał się zarazem żywą pamiątką i uczczeniem 40-dniowego postu Chrystusowego na puszczy. Prastara łacińska nazwa całego tego okresu czterdziestodniowego, do dziś dnia używana, czyli Q u a d r a g e s i m a (franc. c a r e m e), właściwie oznacza tylko „czterdziesty dzień", czyli 40 dni przed Wielkanocą, t. j. początek W. Postu, ale słowo to stało się oficyalną nazwą tego okresu Wielkopostnego.

Okres ten został też uznany za czas najodpowiedniejszy na ściślejsze przygotowanie się do Chrztu św. dla kandydatów już poprzednio wyegzaminowanych i uznanych za godnych tej łaski. Chrzest tych kandydatów odbywał się w W. Sobotę. Od najdawniejszych czasów Kościół nauczał, że kto chce wejść przez bramę Chrztu św. do życia chrześcijańskiego, które jest życiem zaparcia samego siebie i dźwigania krzyża, ten najlepiej do tego ważnego aktu przygotować się może w czasie postu wielkanocnego. Stąd post wielkanocny stał się także p o s t e m p r z y g o t o w a w c z y m do C h r z t u ś w. Wreszcie w pierwszym dniu W. Postu — czyli w Popielec — w Kościele łacińskim dawniej wielkich grzeszników publicznych dopuszczano **do publicznej uroczystej praktyki pokutnej.** Dla tych pokutników post 40-dniowy po myśli Kościoła miał stanowić ofiarę przebłagalną, jak się o tem wyraził św. Ambroży (†397). Te dzieje W. Postu wycisnęły swoje piętno na dzisiaj jeszcze używanych modlitwach liturgii kościelnych w W. Poście.

2. Związek tej Niedzieli z poprzednią.

W liturgii kościelnej są zawarte głębokie myśli. Trzeba je tylko umieć uchwycić. W tym celu przypominamy że w trzy niedziele, poprzedzające czas wielkopostny, czyli w niedzielę starozapustną, mięsopustną i zapustną Kościół w swej liturgii, w swoich modlitwach i naukach rozważał z nami, jakie są podstawy królestwa Bożego na ziemi i w sercach ludzkich i jakie są warunki przynależności do tego królestwa. Słyszeliśmy, że Pan Bóg wszystkich ludzi woła i zaprasza do współpracy nad ufundowaniem i rozszerzeniem tego swojego królestwa, a duszą tego królestwa, obok łaski Bożej, jest wiara w Chrystusa Pana, bezwzględna ufność w Niego, i, przedewszystkiem miłość Boga i bliźniego.

Wszystkie natomiast nauki i modlitwy liturgiczne w czasie wielkopostnym mają nieco inny cel. Stawiają one nam mianowicie przed oczy samego Władcę tego królestwa Bożego na ziemi, czyli P a n a n a s z e g o J e z u s a C h r y s t u s a, w w a l c e z p r z e c i w n i k a m i t e g o J e g o k r ó l e s t w a. — W czasie W. Postu Kościół w modlitwach i naukach swych obrzędów pokazuje nam, jak to się przygotowywał ów konflikt wrogi myśli Bożej, którą Pan Jezus głosił czynem i słowem, z potęgami tego świata, czyli z szatanem, z grzechem, z pychą i zarozumiałością ludzką, jak to ścieranie się królestwa Bożego z temi wrogimi czynnikami odbywało się, aż doprowadziło do owego straszliwego, iście tragicznego zatargu na Golgocie, żeby się zakończyć świetnym zwycięstwem Królestwa Bożego w Niedzielę Zmartwychwstania.

Przygrywką do tego dramatu są nauki, zawarte w liturgii dzisiejszej Niedzieli, słusznie ze staropolska nazwanej wstępną. Głównym tematem tych nauk jest:

3. Chrystus Pan w walce z szatanem naszym wzorem.

Na tę nutę nastrojony już jest wstęp do Mszy św. (Introit).

„Będzie wołał ku mie, a ja go wysłucham; wyrwę go i uwielbię go. Długością dni napełnię go". (Psalm 90, 15, 16). „Kto mieszka w spomożeniu Najwyższego, w obronie Boga niebieskiego będzie przebywał (Ps. 9o, 1).

W tych słowach zawarta jest obietnica pomocy i nagrody dla chrześcijanina, który musi staczać ciężką walkę o królestwo Boże. Jaka to jest walka i jak ją trzeba prowadzić, o tem mówi nam **Epistoła (Lekcja)** wyjęta z II. listu św. Pawła do Koryntjan, rozdz. VI, 1—10.

„Bracia! Napominamy was, abyście nadaremno łaski Bożej nie przyjęli. Albowiem mówi (Bóg): czasu przyjemnego (t. j. czasu łaski) wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia ratowałem cię. Oto teraz (gdy się

zaczyna właściwy W. Post) czas przyjemny (czas łaski), oto teraz dzień zbawienia! Nie dawając nikomu zgorszenia, aby nie było naganione posługiwanie nasze, ale we wszystkiem stawmy samych siebie jako sługi Boże w cierpliwości wielkiej, w utrapieniach, w uciskach, w biciu, w więzieniu, w rozruchach, w pracach, w niespaniach, w postach, w czystości, w umiejętności. w nieskwapliwości, w łagodności, w Duchu świętym, w miłości nieobłudnej, w mowie prawdy, w mocy Bożej, przez broń sprawiedliwości po prawicy i po lewicy (t. j. mając w prawej ręce miecz ku obronie sprawiedliwości, a w lewej tarczę ochronną są to wyrażenia obrazowe wzięte z życia wojskowego): przez chwałę i zelżywość, przez osławienie i dobrą sławę, jakoby zwodnicy a przecież prawdziwi, jako nieznajomi, (przez świat pogardzeni), a przecież znajomi (Bóg i ludzie dobrzy mają uznanie dla cnoty), jako umierający, a oto żyjemy, jako karani. a nie umorzeni, jako smutni, lecz zawsze weseli, jako ubodzy! a wielu ubogacający, jako nic nie mający, a wszystko posiadający".

Jeżeliby przykład Apostoła miał komu nie wystarczyć, to niech go pociąga przykład Chrystusa Pana, który w walce ze szatanem pokonał trzykrotną pokusę (pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pychę żywota), a do tej walki uzbroił się przedtem przez swój post czterdziestodniowy. Mówi nam o tem znana od dziecka

Ewangelja podług św. Mateusza, rozdz. IV., w. 1—11.

W on czas: Był zawiedzion Jezus na puszczę od Ducha, aby był kuszon od dyabła. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu; Jeśliś jest Syn Boży, rzecz, aby te kamienie stały się chlebem. Który odpowiadając, rzekł: Napisano jest: nie samem chlebem żyje człowiek: ale wszelkiem słowem które pochodzi z ust Bożych. Tedy go wziął dyabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku kościelnym; i rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, spuść się na dół. Albowiem napisano jest: Iż Aniołom swoim rozkazał o tobie, i będę cię na ręku nosić, abyś snadź nie obraził o kamień nogi swojej. Rzekł mu Jezus: Zasie napisano jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego. Wziął go źaś dyabeł na górę wysoką bardzo: i ukazał mu wszystkie królestwa świata i chwałę ich; i rzekł mu: To wszystko dam tobie jeśli upadłszy, uczynisz mi pokłon. Tedy mu rzekł Jezus: Pójdź precz szatanie. Albowiem napisano jest: Panu Bogu kłaniać się będziesz, a jemu samemu służyć będziesz. Tedy opuścił go dyabeł: a oto Aniołowie przystąpili i służyli jemu.

W Ewangelji tej widzimy Naszego Króla, Jezusa Chrystusa, w w alce z szatanem, który jest przedstawicielem i władcą królestwa tego świata. Królestwo Boże jest całkiem innego rodzaju; w królestwie Bożem, które nie jest z tego świata, panują zgoał inne zasady, a mianowicie: potrzeba zwycięstwa samego siebie, należyta ufność w moc łaski Bożej i wspaniałomyślne wyrzeczenie samego siebie: tą bronią potrójną walcząc, chrześcijanin winien zdążać przez to życie doczesne do swojego przeznaczenia: błaga o tę łaskę

MODLITWA KOŚCIELNA

„Boże, który Swój Kościół oczyszczasz corocznem zachowaniem czterdziestodniowego postu: użycz Swej rodzinie, aby dobrymi uczynkami, wypełniła to. co wstrzymaniem się od pokarmu od Ciebie otrzymać pragnie. Przez Pana naszego i t. d."

Dyspenza postna na rok 1922.

aż do środy popielcowej 1923 r.[1]

(Dla wiernych diecezji krakowskiej).

Z powodu szerzących się chorób i trudnych warunków wyżywienia udzielamy na podstawie kanonu 1245 §. 2 Kodeksu prawa kanonicznego na rok, t. j. od środy popielcowej 1922 do tejże środy 1923 r. wszystkim wiernym Naszej diecezji dyspenzy od ilości spożywanych potraw (jejunium) na wszystkie dni całego roku z wyjątkiem Wielkiego Piątku.

Prawo kościelne (kanon 1252) zobowiązuje do wstrzymania się od potraw mięsnych we wszystkie piątki całego roku, środę popielcową, soboty wielkopostne, suchedni i wigilje: Zielonych Świąt, Wniebowzięcia N. M. P., Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

Osobom świeckim zmuszonym jadać w restauracjach lub pobierać z nich potrawy, pozwalamy jadać z mięsem we wszystkie dni z wyjątkiem Wielkiego Piątku.

Do udzielania szerszej dyspenzy w poszczególnych wypadkach mają prawo według kan. 1245 §. 2 XX. proboszczowie, Expozyci i Administratorowie parafji. Takiego prawa udzielamy XX. Katechetom dla uczniów, członków grona nauczycielskiego i rodzin członków tegoż grona ich szkół.

Z niniejszej dyspenzy mogą korzystać osoby zakonne obojej płci, o ile im na to zezwalają reguły i ustawy zakonne.

Korzystający z dyspenzy złożą na cele kościelne odpowiednią do ich zamożności kwotę w Kurji Książęco-Biskupiej lub na ręce XX. Proboszczów.

Nie mogący złożyć jałmużny odmówią Litanję do Najśw. Marji Panny, lub 3 Ojcze nasz i Zdrowaś Marjo w dniu, w którym korzystać będą z dyspenzy. Niniejszą dyspenzę ogłosi Wielebne Duchowieństwo z ambon w niedzielę zapustną i pierwszą niedzielę Wielkiego Postu.

† **Adam Stefan**, książę-biskup.

[1] Dyspenzę postną jeszcze raz przytaczamy. Do poprzedniego numeru zakradła się pewna pomyłka. Dyspenza tak opiewa, jak jest ogłoszona w niniejszym numerze. (Przyp. Red.).

Kiedyś był ostatni raz u spowiedzi?

W czasie od 5 lutego aż do 11 czerwca br. włącznie, katolik powinien spełnić przykazanie kościelne, które nakazuje w tym czasie przyjąć Komunję św. „wielkanocną", i co za tem idzie, wyspowiadać się szczerze. Kto tego obowiązku z własnej winy i świadomie nie spełni, ten nie powinien dostąpić, w razie śmierci, chrześcijańskiego pogrzebu. — Z tej racji przytaczamy następujące zdarzenie:

Don Gabriel Garcia Morens, niegdyś prezydent republiki Ecuador (w Ameryce południowej), jako młodzieniec bawił na studjach w Paryżu. Pewnego dnia bawił on w towarzystkie kilku przyjaciół i znajomych z kraju. I właśnie opowiadano sobie o pewnym młodym człowieku, który niedawno umarł, odepchnąwszy księdza, który był pospieszył do niego, żeby go zaopatrzyć św. Sakramentami. — Koledzy przyszłego prezydenta zauważyli, że w tej sprawie powinno się każdemu pozwolić, żeby sobie postąpił tak. jak mu się podoba: to ich zdaniem jest prywatną rzeczą każdego człowieka. Morens uważał za stosowne sprzeciwić się kolegom i oświadczył: „Nie, tak być nie powinno. Dopóki człowiek zdrów, to nie dziw, że się wymawia od tego obowiązku czy to lekkomyślnością czy też brakiem czasu czy wreszcie interesami. — Ale w obliczu śmierci nie chcieć się dać zaopatrzeć, to przecież występek ciężki!" — Gdy Morens słowa te wypowiedział, jeden z obecnych nagle zagadnął go tak: **„A powiedz-no ty, kiedy-żeś się sam to spowiadał ostatni raz?"** Pytanie to, jakby jaka strzała utkwiło w sercu zagadniętego. Bo naprawdę on od dosyć dawna już nie chodził do św. Sakramentów. Zaskoczony, bez słowa odpowiedzi, przypatrzył się jeno temu, co go tak nagle zaskoczył tem pytaniem i natychmiast poszedł do domu. Nazajutrz odbył spowiedź z całego życia i odtąd już co miesiąc chodził do spowiedzi. Zwyczaju tego pobożnego nie zaniechał też Morens wtedy, gdy już był prezydentem republiki Ecuador. To też nad ranem owego dnia 6. sierpnia 1875 r., w którym to dniu padł pod ciosami skrytobójczych morderców, był Garcia Morens u spowiedzi i Komunji św. Krwawiąc z 22 ran, zamie-

rającym głosem wyrzekł jeszcze pamiętne słowa: „Bóg nie umiera!"

Z parafij i kościołów krakowskich.

Bazylika katedralna na Wawelu. Przypominamy, że do niedawna ulubionem nabożeństwem pobożnych krakowian była wotywa przed Panem Jezusem w każdy piątek postu o godzinie 8 rano śpiewana, z wystawieniem podobizny gwoździa, którym był przybity Zbawiciel do krzyża na Górze Kalwaryjskiej. Podobizna tego gwoździa ,wystawiona w czasie tej wotywy w katedrze na Zamku, jest ocierana o prawdziwe gwoździe Pana Jezusowe. przechowywane w kościele św. Piotra w Rzymie. Po wotywie wierni gwóźdź ten od dawien dawna z wielkiem nabożeństwem całują, rozpamiętywując z wdzięcznem i skruszonem sercem bolesną mękę Pana Jezusa. Czyż nie należałoby we wskrzeszonej Ojczyźnie naśladować naszych pobożnych przodków, którzy według świadectwa historyków. tłumnie spieszyli „na Zamek", żeby być na tem nabożeństwie, tak drogiem przez wspomnienie tych wszystkich, którzy się w te piątki postu korzyli przed cudownym Krucyfiksem naszej królowej Jadwigi? Nabożeństwo to nie przestało się odprawiać, a tylko czeka, żeby na nie przychodziło coraz więcej pobożnych krakowian.

We środę dnia 8 marca b. r., w Bazylice katedralnej uroczystość Błogosławionego Wincentego Kadłubka, Biskupa krakowskiego i Wyznawcy. **O godzinie 10 rano suma pontyfikalna, celebrowana przez Najprzewiel. X. Biskupa Nowaka** z kazaniem ku czci tego naszego Patrona. — Może jest jeszcze w Krakowie wielu takich, co nie wiedzą ani o tej uroczystości, ani o tym naszym Patronie, ani też o jego relikwiach w kościele katedralnym „na Zamku". Otóż tym przypominamy, że ś. p. ks. kardynał Puzyna, wielki czciciel tego swojego poprzednika na stolicy biskupiej św. Stanisława, gdy restaurował kościół katedralny, postarał się o znaczną część relikwij Błog. Wincentego Kadłubka, sprowadził je z Jędrzejowa, gdzie ten nasz Patron pochowany jest i złożył w ozdobnej, przez siebie fundowanej, srebrnej trumience, na ołtarzu w bocznej kaplicy prawej nawy (obok pomnika Kazimierza Wielkiego). Kaplicę tę ś. p. ks. kardynał Puzyna ozdobił też ku czci błog. Wincentego witrażem, własnej fundacji, przedstawiającym postać świętego Biskupa i zakonnika, jakim był błog. Wincenty.

Parafja N. Marj Panny. W niedzielę I. Postu i we wszystkie inne następne, „Gorzkie Żale" o godz. 4, po których kazanie, które miewać będzie ks. Stojanowski.

Przez cały Wielki Post codziennie po Mszy św. granej o godz. 9 przed ołtarzem Ukrzyżowanego P. Jezusa ucałowanie relikwij Krzyża św., a następnie kazanie.

W niedzielę I. Postu chór wykona w czasie sumy Mszę na cześć św. Aniołów, kompozycji Begnera — zmienne części według chorału gregorjańskiego, a na końcu pieśń polska postna. Wszystko bez organu.

Parafja św. Florjana. We wszystkie niedziele Wielkiego Postu odprawiać się będzie w godzinach popołudniowych nabożeństwo wielkopostne tak zwane Gorzkie Żale. O godzine 3 po południu wystawienie Najśw. Sakramentu Ołtarza, śpiew Gorzkich Żali, kazanie, Święty Boże, procesja, błogosławieństwo Najśw. Sakramentem Ołtarza i uczczenie relikwij drzewa Krzyża św. Kazania pasyjne miewać będzie ksiądz prof. Józef Sławiński.

We wszystkie piątki Wielkiego Postu odprawiać się będzie o godz. 6 wieczorem nabożeństwo Drogi Krzyżowej pod przewodnictwem kapłana.

Od piątku dnia 10 marca b. r. odprawiać się będzie w kościele św. Florjana Nowenna do św. Józefa. Codziennie o godzinie 8 odprawiać się będzie uroczysta Msza św. przed ołtarzem św. Józefa w połączeniu z nowenną do tegoż św. Patrona.

W ubiegłym tygodniu dnia 23 i 25 lutego obchodzili w parafji św. Florjana powszechnie znani obywatele PP. Jan i Bronisława Chlipalscy, oraz Franciszek i Anna Gargulowie 25-lecie (srebrne gody) wspólnego pożycia małżeńskiego. W obydwóch wypadkach odprawioną została na ich intencję uroczysta wotywa, wśród której przystąpili Szanowni Jubilaci do Komunji św. Poczem przyjmowali życzenia od licznie zebranych krewnych, przyjaciół i znajomych.

Parafja św. Mikołaja. Sprawozdanie z Komitetu opieki nad ubogiemi. Dnia 20 lutego b. r. odbyło się na plebanji Walne Zgromadzenie członków Komitetu. Zebranych powitał w serdecznych słowach proboszcz, kurator Komitetu, ks. Dr Tobiasiewicz, zachęcając do dalszej pracy. Potem sekretarka p. Christophori odczytała sprawozdanie z czynności Komitetu za rok ubiegły, zawiadamiając na początku, że po ostatniem Walnem Zgromadzeniu p. Zofja Popiel zrezygnowała z godności prezesowej Komitetu. Jej niestrudzonej zapobiegliwości i energji zawdzięczał Komitet, że w tych nad wyraz ciężkich czasach wojennych, mógł nieść choć w części pomoc najbiedniejszym. Dla tych, którzy od samego początku zawiązania Komitetu pracowali razem z p. Z. Popiel, była ona zawsze wzorem obowiązkowości. dla biednych serdeczną opiekunką, bo dawała i daje im nie tylko materjalne wsparcie, ale i niekłamane współczucie. Na prezesową Komitetu w miejsce p. Popiel wybrano p. rektorową Kostanecką. — Główna praca Komitetu w ubiegłym roku skupiała się prawie wyłącznie w Sekcji ubogich. Inne sekcje jak n. p. szkolna, z powodu braku lokalu i funduszów, była nieczynną. Komitet nie traci nadziei, że sekcja ta, tak pożyteczna, wróci kiedyś do życia. W sekcji ubogich było 14 pań czynnych. Odwiedzały one ubogich po domach i pomoc nie była udzielona nigdy bez sprawdzenia położenia na miejscu. Rodzin wspieranych (w r. 1921) w większej lub mniejszej mierze było 642, przeważnie wdów. Największą pomocą dla Komitetu, którą z głęboką wdzięcznością wspominamy, były dary Amer. czerw. Krzyża. Tą drogą otrzymał Komitet 1.215 sztuk odziezy, kilkanaście metrów barchanu, 3 skrzynki cacao, 3 worki grochu i 1 worek kawy. Z Komisarjatu walki z epidemjami otrzymał Komitet 514 sztuk bielizny, 1.700 kg. mydła po niskich cenach, a w części za darmo. Z Białego Krzyża ofiarowano Komitetowi skrzynkę mydła i fanty na loterję festynu. — Ogółem rozdano około 2.000 sztuk odzieży. 48 par bucików. Sprzedano 840 litrów mąki, rozdano bezpłatnie 530 litrów. Mydła sprzedano 1.600 kg., rozdano bezpłatnie 120 kg. Sacharyny sprzedano 1.500 pudełek i 600 torebek. Na rok 1922 zostało 105 sztuk odzieży, 14 worków mąki i kaszy, 400 torebek sacharyny, 230 kg. mydła.

Zestawienie kasowe za r. 1921. Dochód: Saldo z r. 1920 20.006 Mk. 97 fen., Z Zarządu głównego 45.440 Mk., Wkładki członków 5.956 Mk., Składki miesięczne Komitetu 9.060 Mk., Dary 16.072 Mk., Składki w kościele św. Mikołaja 10.304 Mk., Czysty dochód z festynu 110.533 Mk., Ze sprzedaży mąki, sacharyny i mydła 179.327 Mk.. Zwroty za kolonje 2.000 Mk., Różne 419 Mk. 40 fen. Razem 399.118 Mk. 37 fen.

Rozchód: Zapomogi w gotówce 64.700 Mk., Lekarstwa 5.287 Mk., Odzież 60.392 Mk., Żywność 113.382 Mk., Mydło 59.020 Mk., Kolonje 22.000 Mk., Różne 6.304 Mk., Saldo na r. 1922 68.033 Mk. 37 fen. Razem 399.118 Mk. 37 fen.

Do dnia pierwszego lipca z. r. pracowały Panie z Komitetu przy podwieczorkach amerykańskich w dwóch kuchniach. Z końcem czerwca z. r. urządził Komitet festyn w parku krak. Aby zapewnić materjalne powodzenie festynu, stworzono osobny Komitet, do którego zaproszono szereg osób z parafji. Dochód z festynu był znaczny, bo 110.000 Mk. Przyczyniły się do tego pomyślnego rezultatu osoby, które ofiarowały dary, bądź do bufetu, bądź na loterję. Na tym miejscu wypada wspomnieć i podziękować Pp. kupcom krak., który na ten cel ofiarowali różne fanty. — Tak mniej więcej przedstawia się czynność Komitetu za ubiegły rok.

Zapewne, że pomoc, niesiona przez Komitet, nie odpowiada potrzebom, które są bardzo wielkie. Nasza parafja jest ogromna, a ilość członków Komitetu znikomo mała (sto kilku). Kwota 60 Mk. rocznie jako wkładka, jest tak śmiesznie małą, że powinniśmy liczyć członków nie na setki, ale na tysiące. Apelujemy do ludzi dobrej woli, aby się jak najliczniej zapisywali na członków wspierających. Wpisy przyjmuje sekretarka na plebanji w poniedziałki między godz. 11—12.

Rekolekcje. Celem ułatwienia dopełnienia przez wszystkich parafjan obowiązku spowiedzi i wielkanocnej Komunji św., odprawią się rekolekcje dla podmiejskich dzielnic w następującym porządku: dla mieszkańców Dąbia, Łęgu i Beszcza 9, 10 i 11 marca w kaplicy ochronki w Dąbiu: dla Rakowic i Olszy 16, 17 i 18 marca w kaplicy XX. Pijarów; dla Prądnika Czerwonego 6, 7 i 8 kwietnia w kaplicy OO. Dominikanów. Mieszkańcy centrum parafji i Grzegórzek wezmą udział w rekolekcjach, urządzonych przez OO. Jezuitów w kościele N. Serca Jezusowego.

Parafja św. Szczepana. Nabożeństwa pasyjne z kazaniem i wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawiać się będą w każdą niedzielę o godz. 5 po południu.

Parafja Bożego Ciała. Przez cały miesiąc marzec b. r. odprawiać się będzie codziennie nabożeństwo ku czci św. Józefa; w dni powszednie o godz. $8^{1}/_{2}$, w niedziele o godz. 8 rano. Nabożeństwo obejmować będzie Mszę św., naukę i odprawienie litanji do świętego Patryjarchy. Mamy nadzieję, że gorliwi czciciele św. Józefa wezmą liczny udział w nabożeństwie marcowem, aby sobie wyprosić przemożną opiekę św. Patrona, do którego modli się Kościół św.: „Nas wszystkich miej św. Józefie każdego czasu w opiece twojej, abyśmy według twego wzoru i za twoją pomocą żyć świątobliwie, pobożnie umierać i wieczną szczęśliwość w niebie otrzymać mogli".

W sobotę dnia 4 marca b. r. w dniu św. Kazimierza, królewicza polskiego, będą odprawione Msze św. przed ołtarzem WW. Świętych. Warto nadmienić, że wspomniany ołtarz. z ozdobnie wykonaną ramą rokokową, znajduje się w nawie kościoła południowej, tuż obok kaplicy Zwiastowania Matki Bożej.

Obraz malowany przez Adolfa Vagiolego. w r. 1617, stanowi krajobraz. W górze, w otwartem niebie, pojawia się Trójca św., którą adorują rzesze Świętych. Chrystus Pan wsparty na krzyżu z pięciu ranami. Po prawej stronie Chrystusa klęczy błagająca Matka Boska, po lewej św. Jan Chrzciciel. W dole obrazu św. Karol Boromeusz i św. Kazimierz w klęczącej postawie. U kolan św. królewicza leży korona. Dodajmy, że mensa ołtarza jest murowana, średniowieczno ciosowa. Nakrywa ją płyta gotycka profilowana, ściany zaś pionowe przyozdobione są arkadami ostrołukowemi z maswerkami. W tem najprawdopodobniej ołtarzu znajdował się starodawny obraz WW. Świętych, malowany przez Jana z Nissy († 1494) kan. reg. lat. djakona, ulubionego malarza króla Kazimierza Jagiellończyka.

Parafja WW. Świętych. W czasie Wielkiego Postu odprawiać się będą w kościele św. Piotra Gorzkie Żale wraz z krótkiem kazaniem, w niedziele o godzinie 3 po południu.

Składki na odbudowę, choć już mniej wybitne, wpływają stale.

Parafja św. Stanisława Kostki w Dębnikach. W „ostatki" odprawiało się 40-godzinne nabożeństwa, zakończone procesją. Parafjanie przystępowali gromadnie do Stołu Pańskiego. Kazania wieczorne głosił ks. Adam Cieślar, salezjanin.

W niedzielę i we wtorek parafjalne Koło Śpiewacze urządziło przedstawienie amatorskie w sali p. Waśkowskiego. Podobała się wszystkim komedja Fredry „Consiljum facultatis". Wystąpili na scenie panowie: Paweł Czuj, Kazimierz Ożóg, Jan Juszczak, Roman Marszałik, Czesław Kamiński, Henryk Dąbrowski, oraz panienki: Janina Mikołajczykówna, przewodnicząca Sodalicji M. B. Wspom. Wiernych, Julja Leśniakówna, sekretarka tejże sodalicji i Antonina Białotówna. Nadto w antraktach pięknie deklamowały pp.: Jadwiga Pająkówna i Stanisława Krawczyńska. Parę utworów na skrzypce odegrał p. Józef Suligowski przy akompaniamencie fortepianowem p. Marji Taroniówny. Dochód z przedstawienia będzie użyty na budowę parafjalnej sali oświatowej w Dębnikach.

Na szczególne uznanie zasługują członkowie chóru męskiego, którzy nie szczędzili sił i czasu przy ustawianiu sceny.

Parafja św. Józefa w Podgórzu. W sobotę dnia 18 lutego b. r., lotem błyskawicy gruchnęła wieść, że tak dawno oczekiwane organy, przywiezione w przeciągu 24 godzin, stoją już na stacji w Krakowie. Rzeczywiście pan Aleksander Trzęsiński, maszynista kolejowy, pojechał na własny koszt do Warszawy i w dwóch wagonach przywiózł je tak prędko, że nikt tego się nie spodziewał, ponieważ zwyczajnie transporty z Warszawy nieraz kilkanaście dni idą. Według taryfy kolejowej transport miał kosztować 236 tysięcy Mk. Lecz przed miesiącem panowie Trzęsiński i Ozaiski, kolejarze, pojechali do Warszawy i tam w Ministerstwie kolei uzyskali taką zniżkę, że transport ten kosztował tylko 30.000 Mk. W poniedziałek dnia 20 lutego b. r. rozpoczęli sami obywatele podgórscy wraz z kolejarzami zwozić organy ze stacji Podgórze— Wisła. Przez kilka godzin trwała ta praca. Koni dostarczyli panowie: Tyrański, Sobolewski i Nowak. Kilkudziesięciu ludzi brało w tej pracy udział. Ponieważ cała waga organów wynosiła 7 i pół tony, więc pan radca Krydowski wraz z budowniczymi podgórskiemi zbadali siłę wytrzymałości chóru. Ponieważ chór okazał się za słaby, więc szynami kolejowemi i nowemi belkami wzmocniono go. Również przyjechali z fabryki organów dwaj monterzy którzy przystąpili natychmiast do składania organów. I tu znów okazała się gorliwość parafjan podgórskich, którzy jak panowie Olechowski, Nowak, Sosenko, Jędrzejowski, Królikowski, Sołtys, Bularz, Malina, Kasprzyk, Miszczyński i inni, dalej kolejarze Trzęsiński, Kulawik, Kuchnik i inni, przez całe godziny pomagają przy tej robocie.

Przypominamy parafjanom, że przez wszystkie niedziele postu na wotywie będzie kazanie pasyjne dla inteligencji, następnie o godzinie 3 po południu Gorzkie Żale również z kazaniem pasyjnem.

W każdy piątek o godzinie 5½ po południu będzie Droga Krzyżowa z błogosławieństwem Najśw. Sakramentu.

Parafja św. Salwatora na Zwierzyńcu. W kościele PP. Norbertanek na Zwierzyńcu odprawia się „Gorzkie Żale" w niedziele wielkopostne o godzinie 3 po południu przy współudziale Bractwa św. Anny — przyczem bracia występują według prastarego zwyczaju, przybrani w tak zwane kapy brackie i zakapturzeni i leżą krzyżem na posadzce w różnych punktach kościoła na znak pokuty. Kazania pasyjne wygłosi ks. Dr. Antoni Bystrzonowski profesor Uniwersytetu Jagiel. Stacje drogi krzyżowej odprawia się w Wielkim Poście w kościele św. Salwatora co piątek o godzinie 3 po południu.

W niedzielę 12 marca b. r. przybędzie ksiądz parafji do kościoła OO. Kamedułów w Bielanach, celem słuchania spowiedzi i wygłoszenia kazania.

W niedzielę 12 marca b. r. zapoczątkuje się składkę w kościele na budowę domu parafjalnego w Zwierzyńcu.

Kościół OO. Jezuitów św. Barbary. Przez cały post w niedziele o godz. 5 po południu „Gorzkie Żale", poczem kazanie pasyjne.

D n i a 6 m a r c a b. r. w poniedziałek o godz. 5 po południu rozpoczynają się rekolekcje d l a s ł u ż ą c y c h. Spowiedź w sobotę. W niedzielę rano o godz. 5½ Msza św. i zakończenie.

D n i a 20 m a r c a b. r. w poniedziałek o godz. 7 wieczór rozpoczynają się rekolekcje dla m ę ż c z y z n wszystkich stanów.

D n i a 27 m a r c a b. r. w poniedziałek o godz. 5 po południu rozpoczynają się rekolekcje dla p a ń z inteligencji. Wtorek, środa i czwartek o godz. 9 rano i o godz. 5 po południu nauki.

D n i a 3 k w i e t n i a b. r. w poniedziałek o godz. 7 wieczór rozpoczynają się rekolekcje dla p a n ó w i będą trwały jak zwyczajnie przez tydzień.

R e k o l e k c j e d l a n i e w i a s t wszystkich stanów odbędą się w kościele Najśw. Serca P. Jezusa na Wesołej po 4 niedzieli postu.

D n i a 12 m a r c a wypada w tym roku 300-letnia rocznica Kanonizacji św. Ignacego Lojoli i św. Franciszka Ksawerego. Dnia 9, 10 i 11 b. m. o godz. 8 rano uroczysta wotywa na cześć Świętych: w niedzielę suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i odpowiednim kazaniem.

Kościół Serca Jez. OO. Jezuitów na Wesołej. Z okazji 300-letniej rocznicy kanonizacji św. Ignacego z Lojoli, założyciela Zakonu OO. Jezuitów i św. Franciszka Ksawerego, Apostoła Indyj i Patrona Misyj katolickich, odbędzie się w kościele OO. Jezuitów na Wesołej, uroczyste trzydniowe nabożeństwo z następującym porządkiem: W dniach 9-go, 10-go i 11-go marca b. r. o godz. 9 uroczysta wotywa, po południu o godz. 6 nieszpory z kazaniami okolicznościowemi. Na zakończenie w niedzielę 12-go b. m. suma pontyfikalna z kazaniem. W czasie sumy śpiewać będzie chór męski.

Kościół św. Andrzeja przy klasztorze SS. Klarysek. W poniedziałek dnia 6 marca b. r. w kościele św. Andrzeja, odbędzie się uroczystość „Przeniesienia Relikwji Bł. Salomei", królowej Halickiej, pierwszej Klaryski i fundatorki tego zakonu w Polsce.

Suma o godz. 9 rano z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Zakończenie uroczystości z kazaniem o godz. 4 po południu. Celebrują WW. OO. Franciszkanie.

Kościół SS. Wizytek przy ulicy Krowoderskiej. W kościele Sióstr Wizytek na ul. Krowoderskiej odprawioną będzie w I. piątek marca b. r. o godzinie 8½ rano wotywa z wystawieniem Najśw. Sakramentu i aktem wynagradzającym N. Sercu P. Jezusa za zniewagi. Nadto, po południu o godzinie 4½ odprawionem zostanie uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu i nauką dla członków Straży Honorowej, których gorąco uprasza się o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tem nabożeństwie.

Towarzystwo pobożnych pielgrzymek.

imienia świętego Rafała Archanioła, będące przy kościele ś w. K r z y ż a w Krakowie, zaprasza wszystkich członków i Szanowną P. T. Publiczność do wzięcia udziału w odbywających się pasjach czyli Gorzkich Żalach, we wszystkie soboty Wielkiego Postu o godz. 3 po południu, jak również w obchodzeniu Drogi Krzyżowej we wszystkie niedziele Wielkiego Postu także o godz. 3 po południu. Członkowie Towarzystwa otrzymują, według statutu, pomoc lekarską w chorobie i zapomogi w wypadkach — a względnie Towarzystwo zajmuje się pogrzebem zmarłego członka, według § 4. statutu. Do Towarzystwa można się zapisać w kaplicy przy kościele św. Krzyża lub w kancelarji Towarzystwa przy ul. Zwierzynieckiej L. 7 w Krakowie.

Z ruchu ludności katolickiej.

Dzieci ochrzczone.

W parafji N. M. P. ochrzczono 3 dzieci; w parafji św. Florjana ochrzczono dwoje dzieci; w parafji św. Mikołaja ochrzczono 17 dzieci, w tem 10 chłopców, 7 dziewcząt; w parafji św. Szczepana ochrzczono 18 dzieci, w tem 7 chłopców, 11 dziewcząt; w parafji Bożego Ciała ochrzczono troje dzieci; w parafji św. Stanisława Kostki w Dębnikach ochrzczono dwoje dzieci; w parafji św. Salwatora na Zwierzyńcu ochrzczono 9-ro dzieci; w parafji św. Józefa w Podgórzu ochrzczono 14 dzieci.

Zawarte małżeństwa.

W parafji Najśw. Marji Panny. Związek małżeński zawarli: Juljan Bączkowski z Alicją Sablicką, obcy; Franciszek Klinowski z Martą Borkisch obcy; Józef Tendziagolski z Zofją Kozłowską; Edward Pelczar z Marją Kudas, obcy; Józef Solarz z Matyldą Curyło, obcy; Adolf Jaworowski z Jadwigą Pliszczyńską, obcy; Mieczysław Nivelt ze Stefanją Konik; Leon Zawada z Marją Ptak, obcy; Stanisław Ptak z Zofją Jędrszczyk, obcy; Henryk Ptak z Janiną Dembowską; Leon Urbanek z Józefą Czak; Roman Korek z Julianną Dębowską, obcy; Feliks Nowicki z Teodozją Przybylską, obcy; Jan Nałęcz z Zofją Sikorską, obcy; Władysław Pociecha z Sabiną Filipowską, obcy; Dr. Wiktor Stankiewicz z Alojzją Gwoździowską.

W parafji św. Florjana. Związek małżeński zawarli: Wiktor Noga, szofer z Anielą Żurakowską; Władysław Niżnik, krawiec z Józefą Rotter, hafciarką; Józef Godula, krawiec ze Stanisławą Wójcik; Józef Kwapień, podporucznik W. P. z Józefą Worliczek, nauczycielką; Stanisław Krzystoń, urzędnik kolejowy z Stefanją Nowak; Karol Kosman z Martą Dejowną; Paweł Karna z Urszulą Żur.

W parafji św. Mikołaja. Związek małżeński zawarli: Franciszek Kulka, kolejarz z Ludwiką Trębaczówną; Jan Wójtowicz, plutonowy W. P. z Heleną Niklińską; Ludwik Markiewski, podchorąży W. P. z Marją Zagrajernkówną; Stanisław Żurak, rusznikarz wojskowy z Zofją Szymską; Jan Wanda, ogrodnik z Karniowa z Anielą Kasprzyk, wdową; Władysław Bogusz, handlowiec z Heleną Sarnianką; Edward Miętka, kupiec z Bukowska z Magdaleną Grabczakówną z Prądnika Czerwonego.

W parafji św. Szczepana. Związek małżeński zawarli: Antoni Szpakowski z Julją Kulikowską; Dezydezy Szymkiewicz z Janiną Nowak; Marjan Kurek z Karoliną Pac; Dr. Ludwik Chmaj z Stefanją Waligórską; Teofil Janicki z Marją Góral; Wojciech Kowalczyk z Barbarą Kukułą; Tomasz Szalacha z Janiną Palek; Józef Zelawski z Anną Langer; Józef Nykiel ze Stanisławą Kwiecień; Józef Buczak z Karoliną Wójcik; Michał Radwański z Balbiną Dominik; Ignacy Sadzik z Anną Böhm; Tomasz Dworak z Anną Oczko; Ludwik Utylski z Stefanją Świstak; Ludwik Dymek z Heleną Uznańską; Franciszek Bossak z Bronisławą Węclewicz; Adam Obrutchay z Heleną Matreunaucz.

W parafji WW. Świętych. Związek małżeński zawarli: Jan Krzywda z Anną Zurek; Adolf Prucha z Adolfiną Matusiewicz; Władysław Tuszyński z Marją Kotarbą.

W parafji Bożego Ciała. Związek małżeński zawarli: Jan Piekło z Jadwigą Krysińską; Antoni Csali z Jadwigą Göblówną; Rudolf Świder z Marją Göblową.

W parafji św. Krzyża. Związek małżeński zawarli: Adam Bujas z Emilją Papieżówną; Józef Kasprzyk z Marją Gawinówną; Michał hr. Czarnecki z pną Marją Żędzianowską.

W parafji św. Stanisława Kostki w Dębnikach. Związek małżeński zawarli: Józef Zarzycki, wyrobnik z Anastazją Bilańską; Leopold Kawka, kupiec z Heleną Kozacz.

W parafji św. Salwatora na Zwierzyńcu. Związek małżeński zawarli: Michał Więcek, starszy saper 5 pułku z Zofją Stefanikówną; Władysław Wojdyła z Marją Lichwałówną; Kazimierz Jamro z Albiną Wypychówną; Karol Kobyłecki z Bronisławą Brożkowną; Franciszek Idęć z Zofją Wójcicką; Gustaw Łęcznarowicz, porucznik W. P. z Heleną Wojnarówną.

W parafji św. Józefa w Podgórzu. Związek małżeński zawarli: Wojciech Kudela, szewc z Marją Suławską; Karol Wróbel, stolarz z Marją Ciszewską; Wojciech Włodarczyk, kolejarz z Reginą Heretyk; Wincenty Zieliński, murarz z Michaliną Kubińską; Jan Wałkowski, ślusarz kolejowy z Magdaleną Przybyło; Piotr Kawa, murarz ze Stanisławą Wierzbą; Michał Słowiak, cieśla z Franciszką Szczygieł; Wincenty Furtak, policjant z Józefą Ziobro; Teodor Damian, ślusarz z Marją Leguzińską; Stanisław Schaeffer, porucznik W. P. z Marją Krzyszkowską; Franciszek Jaroś, tramwajarz ze Stanisławą Dubiel; Henryk Szwoch z Janiną Szubińską; Alojzy Pałka z Heleną Puzon.

Z kroniki żałobnej.

W parafji Najśw. Marji Panny. Zmarli: Stefan Sklenarski, urzędnik prywatny, lat 50; Helena Brondowska, żona profesora Uniwersytetu, lat 78.

W parafji św. Florjana. Zmarli: Marja Tyniecka, wdowa po dyrektorze leśnictwa, lat 76; Seweryn Sas Tokarski, dyrektor urz. pom. starostwa, lat 57.

W parafji św. Mikołaja. Zmarli: Józef Chmielewski, urzędnik państwowy, żonaty, lat 60; Karolina z Grzywińskich Pajakowa, wdowa, lat 84; Bronisław Ciepielewski, rewident kolejowy, żonaty, lat 72; Antonina Bielecka, z Wesołej, wdowa, lat 60; Elżbieta Tomanówna, z Kalnej ad Łodygowice (klinika), lat 15.

W parafji św. Szczepana. Zmarli: Hr. Helena Brzozowska, wdowa, właścicielka dóbr, lat 77; Tomasz Brzyszczyk, robotnik, lat 72; Helena Różycka, wdowa, lat 62; Jan Pawłowski, stolarz, lat 50; Stefanja Sturc, żona przemysłowca, lat 36; Jan Pacała, robotnik, lat 28.

W parafji Bożego Ciała. Zmarli: Józef Kokoszka, lat 66 i jedno dziecko.

W parafji WW. Świętych. Zmarli: Janina Kulińska; Dr. Józef Grzybowski, profesor Uniw. Jag.; Leopoldyna Galinowa.

W parafji św. Krzyża. Zmarli: Tadeusz Cieplik, urzędnik Magistratu.

W parafji św. Salwatora na Zwierzyńcu. Zmarli: Siostra Helena Gałecka, lat 76, jubilatka Zakonu PP. Norbertanek w Zwierzyńcu, bratanica ś. p. Biskupa Antoniego Gałeckiego i siostra stryjeczna wojewody krakowskiego; Józef Sikora, lat 51, były pisarz gminny w Olszanicy i jedno dziecko.

W parafj św. Józefa w Podgórzu. Zmarli: Piotr Piekarczyk, rolnik, lat 50; Jan Kądzielowski, stróż, lat 68; Jan Talarek, rolnik, lat 54; Antonina Kluzek, lat 76 i czworo dzieci.

Liturgiczny kalendarz tygodniowy.

Niedziela, 5 marca: **Pierwsza Niedziela W. Postu**, według pierwszego słowa dzisiejszej Mszy św. dawniej w Polsce znana i nazywana niedzielą „Invocabit" (czytaj: inwokabit). Objaśnienie Epistoły i Ewangelji oraz innych części dzisiejszej Mszy św. „Kronika" podaje na innem miejscu. We Mszy św. i w pacierzach kapłańskich jest dzisiaj także modlitwa do św. Wacława, króla i męczennika, bo dzisiaj jest pamiątka przeniesienia jego relikwij z Bolesławia czeskiego do miasta Pragi. Nasza Bazylika katedralna na Wawelu jest pod wezwaniem św. Wacława i jego obraz znajduje się tam w ołtarzu, przylegającym do kaplicy Stefana Batorego.

Od dnia dzisiejszego na mocy indultu Stolicy Apost. dla naszej diecezji można zadosyć uczynić przykazaniu kościelnemu o Komunji wielkanocnej i to aż do Niedzieli Trójcy św. włącznie. **Katolicy! nie zapominajcie o tym obowiązku katolickim!**

Poniedziałek, 6 marca: Msza św. i pacierze kapłańskie ku czci świętych męczenniczek kartagińskich, Perpetuy i Felicyty († 203). Są to dwie wielkie bohaterki wiary z czasów młodzieńczych naszego świętego Kościoła. Ś. p. Pius X. cześć ich pragnął podnieść. Nadto kalendarze wymieniają dzisiaj św. Frydolina, misjonarza Alemanji i opata († 540) i św. Kolety, Franciszkanki z XIV w. Msza św. może jednak odprawiać się w kolorze fioletowym.

Wtorek, 7 marca: św. Tomasza z Akwinu, Wyznawcy z zakonu św. O. Dominika, jednego z największych Doktorów Kościoła, zwanego także „Doktorem anielskim". Na obrazach widać go w stroju dominikańskim ze słońcem na piersiach, bo jak słońce św. Tomasz jaśnieje w królestwie myśli katolickiej i nauk świętych, zarówno jako filozof, jakoteż teolog. Chluba to największa zwłaszcza zakonu dominikańskiego, który też w swoich kościołach dzień dzisiejszy obchodzi wszędzie nader uroczyście. Msza św. albo w kolorze białym o św. Tomaszu, albo w kolorze fioletowym z tego wtorku z osobną Lekcją i Ewangelją i osobnemi modlitwami.

Środa, 8 marca: wielkopostna (wiosenna) **środa suchedniowa**: dzień bezmięsny (Najprzew. Arcypasterz nasz od obowiązku postu ścisłego, t. j. od tylko jednorazowego jedzenia do syta, raczył udzielić w tym roku dyspenzy, ale z mięsem nikomu nie wolno dzisiaj jeść bez dyspenzy szerszej, o którą musiałby prosić osobno swego duszpasterza). Suchedni, zwłaszcza te, wiosenne, wielkopostne, w liturgji zajmują ważne stanowisko i odznaczają się szczególnie głębokiemi modlitwami i wyjątkami z Pisma św. Msza św. albo ze środy suchedniowej w kolorze fiolet. albo ku czci błog. Wincentego Kadłubka. W katedrze na Wawelu osobne nabożeństwo do błog. Wincentego, którego życiorys „Kronika" podaje na innem miejscu. — Przypada też dzisiaj św. Jana Bożego, założyciela zakonu Bonifratrów, patrona szpitali i chorych († 1550 w Granadzie, w Hiszpanji).

Czwartek, 9 marca: św. Franciszki Rzymianki, wdowy († 1440 w Rzymie). Życie jej dziwnie piękne i miłe zwłaszcza przez to, że otrzymała ona od Boga ten przywilej, że szczególnie poufale mogła obcować ze swoim świętym Aniołem Stróżem, który jej towarzyszył w postaci niebiańsko pięknej, odziany w długą, białą szatę, a na niej nosił dalmatykę, czyli tą szatę liturgiczną, która przysługuje djakonom, czyli osobom duchownym, będącym najbliżej kapłana, dawniej przeznaczonym także do opieki nad ubogimi. Była to nagroda za to, że św. Franciszka była niezmordowana w usługiwaniu ubogim. — Msza św. albo w kolorze białym o św. Franciszce, albo we fioletowym z czwartku.

Piątek, 10 marca: **piątek suchedniowy**, dzień bezmięsny (obowiązek jednorazowego nasycenia się, czyli postu ścisłego, przez dyspenzę tym razem uchylony); św. Czterdziestu Męczenników, czyli żołnierzy 12 legjonu rzymskiego, stacjonowanego w mieście Sebaste w Armenji. Za śmiałe wyznanie wiary świętej zostali oni skazani na okrutną śmierć przez zamarznięcie na stawie i ani jeden z nich nie wyrzekł się swej wiary, mimo tak barbarzyńskich katuszy. Działo się to około r. 320 po Chrystusie. — Msza św. albo w kolorze czerwonym o św. Męczennikach, albo we fioletowym z piątku suchedniowego.

Sobota, 11 marca: **sobota suchedniowa**. Msza św. ze soboty suchedniowej w kolorze fioletowym z całym szeregiem osobnych przepięknych lekcyj ze Starego i Nowego Testamentu oraz z rzewnemi modlitwami o cnoty i łaski.

Przez cały ten tydzień od 5 do 11 marca cichych, prywatnych Mszy żałobnych odprawiać nie wolno.

Błog. Wincenty Kadłubek

biskup krakowski, następnie mnich Zakonu Cystersów, Wyznawca.

(Uroczystość we środę 8-go marca w katedrze na Wawelu).

Urodził się ok. r. 1160 we wsi Karwów ziemi sandomierskiej z ojca Bogusława i matki Benigny. Już jako dziecko, pod wpływem łaski Bożej i dobrego wychowania odznaczał się chęcią do modlitwy, pokorą, skromnością i posłuszeństwem. Cnoty te z latami utrwalały się coraz bardziej, a przybyło do nich zamiłowanie nauki i pracy. Biskup krakowski Fulko, uczonego, świątobliwego i roztropnego Wincentego przyjął w poczet swoich kanoników, następnie zamianował go prepozytem sławnej kolegjaty sandomierskiej. Na tem ważnem stanowisku wnet Wincenty tak zasłynął, że król Leszek Biały jemu powierzył odprowadzenie swej córki, błog. Salomei, do króla halickiego. Po śmierci Fulkona, Wincenty zasiadł na stolicy św. Stanisława, jako biskup krakowski w r. 1208. Za jego rządów pełnych świątobliwości i mocy Ducha św.,

diecezja nasza zakwitła nowem życiem chrześcijańskiem. Błog. Wincenty jako biskup zasłynął między innemi także ze swej gorliwości o ozdobę i uposażenie świątyń Pańskich, w szczególności pierwszej i najdostojniejszej w całej Polsce świątyni, czyli katedry wawelskiej, która doznała niejednego dowodu jego pieczołowitości i hojności.

Po dziesięciu latach szczęśliwych rządów biskupich bł. Wincenty zapłonął żądzą ewangelicznej doskonałości i postanowił wstąpić do klasztoru, aby mógł nieustannie rozmyślać o rzeczach niebieskich i prowadzić żywot surowszy. Kanonicy krakowscy i mieszkańcy Krakowa ze łzami błagali swego biskupa, by nie wypuszczał z rąk laski arcypasterskiej, ale nieugięty w świętem postanowieniu mąż Boży, za zgodą Ojca świętego Honoryusza III, rozdawszy cały majątek ubogim i oznaki swego dostojeństwa biskupiego złożywszy przed kanonikami katedralnymi, udał się boso w drogę do klasztoru OO. Cystersów do Jędrzejowa, tam zamknął się za klauzurą i przestawszy niejako żyć dla świata, tem bardziej zaczął żyć dla Boga, aż dnia 8 marca 1223 r. dokonał świętego żywota. Cześć, oddawaną mu dla świętości i cudów, Papież Klemens XIII zatwierdził i w poczet Błogosławionych go zaliczył. — Prócz sławy świętości Bł. Wincenty położył też niemałe zasługi około naszego piśmiennictwa narodowego, w szczególności około dziejopisarstwa polskiego. Napisał bowiem dzieło historyczne p. t.: „Chronica seu originale regum et principum Poloniae", czyli Kronikę królów i książąt polskich; nadto przypisują mu też żywot św. Stanisława, biskupa i męczennika.



Nowe zakłady przemysłowe.

Jak już dzienniki w notatkach kronikarskich doniosły, dokonał we wtorek, dnia 14 lutego b. r. O. Sopuch, Prowincjał zakonu OO. Jezuitów w Polsce, poświęcenia dwóch placówek wielkiego przemysłu, rozwijających od niedawna w naszem mieście żywą działalność przemysłową. Są to zakłady Przemysłowe i Wydawnicze: „Ryngraf" S. A. i Fabryka świec „Gloria", Spółka z ogr. odp.

Omawiana uroczystość tem występowała poza normalny szablon, że poświęcenie dotyczyło zakładów już dawniej otwartych, a obecnie znajdujących się już w pełnym ruchu i rzeczywiście w pełnym rozkwicie, pomimo, że wymienione przedsiębiorstwa istnieją od niezbyt dawna. S. A. „Ryngraf" zawiązaną została z początkiem roku 1921, a jej poszczególne oddziały datują niejednokrotnie swój początek dopiero od kilku miesięcy.

Uroczystość poświęcenia dała uczestnikom możność zapoznać się bliżej z krakowskimi zakładami przemysłowemi „Ryngrafu" (oprócz nich istnieją dwa duże Oddziały we Lwowie i w Częstochowie).

Jako naczelną zasadę swej działalności postawiły sobie nowe zakłady hasło (jak to w przemówieniu swojem podczas uroczystości poświęcenia podniósł Prezes Zarządu S. A. „Ryngraf" p. Aleksander Dobrowolski) „W imię Krzyża świętego i Orła Białego", t. j. działalność na pożytek katolickiej Ojczyzny naszej!! i w tym kierunku zdołały już obydwa przedsiębiorstwa osiągnąć wydatne rezultaty.

„Gloria", założona w drugiej połowie ubiegłego roku przez grupę osób, przy współudziale S. A. „Ryngraf", przedstawia się po kilku miesiącach robót inwestycyjnych imponująco, właszcza gdy się zważy, że od szeregu tygodni spotyka się już w handlu pierwszorzędne jej wyroby (na razie wszelkiego rodzaju świece), opatrzone jej marką.

Takie przedsiębiorstwa zasługują na jak najwydatniejsze poparcie katolickiego i narodowego społeczeństwa.

Trafiła kosa na kamień.

Jan Huschwadel, kowal w Ehingen w Wirtenbergji w pewnem „postępowem" miasteczku natknął się właśnie na zgromadzenie, na którem pewien zwolennik t. zw. „wolnej myśli" „dowodził", że Boga niema. Pod koniec swoich „mądrych" wyokrzyk: „Gdyby Bóg był, to po tem słałby jakiego anioła, żeby mi za karę wymierzył cios". Poczciwy i zacny kowal, gdy to bluźnierstwo usłyszał, odrazu poczuł, że w nim krew zakipiała i na te słowa odezwał się: „Co takiego? Ty odmieńcze jakiś, ty chcesz, żeby się anioł z tobą paprał? Ja tego anioła mogę wyręczyć". I za nim się bluźnierca zmiarkował, już zagrzmiało parę tęgich policzków na jego bluźnierczej twarzy, a kowal, gdy już był gotów, jeszcze odchodząc, mruczał do siebie: „Patrzcie go! Aniołów mu się zachciewa. Taki łapserdak! Żeby takiego pana poskromić i nauczyć rozumu do tego wcale nie potrzeba aniołów, to potrafi także zwyczajny kowal!" — Rzekł i poszedł dalej.

NA FUNDUSZ WYDAWNICZY

„Krak. Kroniki kościelnej" złożyli:

P. Julja Kufel 25 Mk. — N. N. w zakrystji OO. Dominikanów 500 Mk. — Pani Kucharska 1000 Mk. — PP. Józef i Marja Dzidkowie 1000 Mk. — Ks. Rektor B. W. 500 Mk.

Wydawcy: XX. Proboszczowie i Przełożeni zakonów w Krakowie. — Odpowiedzialny redaktor: X. Józef Mazurek.
DRUKARNIA „GŁOSU NARODU" W KRAKOWIE.